

PROTOKÓŁ
z XLV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Łęczyny
w dniu 22.04.2009 r.

Obecni według listy obecności.

1. Radni Rady Miasta:

- Stan radnych: 15

Ponadto w obradach udział wzięli:

Burmistrz Miasta – Wiesław Stambrowski

Skarbnik Miasta – Irena Gajer

Sekretarz Miasta – Alicja Bobiec - Ptak

O godzinie 17:00 posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady radny Piotr Gorzeń powołując się na *art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. (tj. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z póź. zm.) słowami:*

OTWIERAM XLV SESJĘ RADY MIASTA ŁĘCZINY

V KADENCJI

Na wstępie Przewodniczący Rady powitał Panie i Panów radnych. Następnie powitał Burmistrza Miasta Pana Wiesława Stambrowskiego, Skarbnik Miasta Panią Irenę Gajer, Sekretarz Miasta Panią Alicję Bobiec – Ptak, radcę prawną Panią Katarzynę Pluta - Gabryś, która będzie czuwała nad zgodnym z prawem przebiegiem obrad, członka Zarządu Powiatu Bierońsko – Łędzńskiego Pana radnego Marka Banię. Powitał również komendanta Straży Miejskiej, redaktorów gazet oraz przybyłych mieszkańców.

Przewodniczący Rady poinformował, że wg listy obecności w sesji udział bierze 14 radnych na ogólny stan 15. Wobec czego obrady są prawomocne, a podjęta uchwała wiążąca. Następnie wyjaśnił, że spóźnienie swoje zgłaszał radny Jeży Żońna.

Ad 2.

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD

Następnie przystąpiono do realizacji, pkt 2 „**Przyjęcie obrad**”.

Porządek Sesji brzmi następująco:

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północy – wschodniej części dzielnicy Hołdunów.
4. Zakończenie.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnych o uwagi do proponowanego porządku obrad. Następnie udzielił głosu radnej Otylii Bubiak i radnemu Kazimierzowi Gutowi.

Radna Otylia Bubiak cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Ja bym miała do Pana Przewodniczącego taką sprawę, aby mieszkańcy jak będą chcieli zabrać głos, by się zgłosili, by udzielić im głosu. Dziękuję.”*

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, szanowni mieszkańcy Łędzin! Panie Przewodniczący na podstawie stosownych zapisów naszego Statutu zgłaszam wniosek formalny o wydłużenie czasu wypowiedzi z 5 do 10 minut. Uzasadnienie jest proste, na pewno Panie Przewodniczący udzieli głosu mieszkańcom więc nieelegancko będzie komuś odbierać głos. To jest pierwsza sprawa, a druga sprawa to jest sprawa otaczarni, która wymaga powiedzmy szerszego omówienia. I pięć minut czasu na omówienie tego to jest zbyt mało. I również Panie Przewodniczący jeżeli jestem przy głosie, to chciałbym się dowiedzieć w jakiej konwencji będą prowadzone dzisiejsze obrady, czy głos ewentualny mieszkańców będzie na początku, na końcu czy w trakcie, czy ad vocem jak Pan to poprowadzi to też chciałbym wiedzieć. Dziękuję.”*

Przewodniczący Rady Pan Piotr Gorzeń poinformował, że wniosek radnego Kazimierza Guta zostanie poddany pod głosowanie. Natomiast w kwestii wystąpień mieszkańców przewodniczący wyjaśnił, że zostanie udzielony im głos po wystąpieniach radnych.

Radna Otylia Bubiak cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Ja bym prosiła o imienne głosowanie, ponieważ mieszkańcy tego chcą, aby radni a jak statut ... moje głosowanie żeby było imienne.”*

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Alojzy Palka zgłosił taki sam wniosek jak również radni: T. Noras, K. Gut, Przewodniczący Rady Miasta, M. Korba, L. Kubica, Z. Rudol, E. Piątek, K. Wróbel, Z. Dudek, M. Ptaszkowski, T. Ciepły.

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący ja wyraziłem się dostatecznie ściśle: do 10 minut. Panie Przewodniczący informuję, że do 10 minut tj. od jednej sekundy do dziesiątej minuty. Jeżeli ktoś będzie miał życzenie wypowiadać się 7 minut to będzie 7 minut. Jeżeli natomiast 10, to będzie to 10 minut nie więcej. Bo Panie Przewodniczący mnie może zabraknąć inwencji w minucie ósmej i Pan będzie żądał żebym 2 minuty improwizował... do 10 minut. Dziękuję.”*

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek radnego Kazimierza Guta. Stan radnych: 15, „za” – 9 głosów (w tym: O. Bubiak, T. Noras, M. Korba, T. Ciepły, K. Gut, K. Wróbel, Z. Dudek, L. Kubica, E. Piątek), „przeciw” – 1 głos (P. Gorzeń), „wstrzymujących się” – 4 głosy (w tym: A. Palka, E. Żoła, M. Ptaszkowski, Z. Rudol). Wniosek został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta przystąpił do realizacji pkt 3 porządku obrad.

Ad 3.

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO ZMIANY
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA
TERENU POŁOŻONEGO W PÓŁNOCO – WSCHODNIEJ CZĘŚCI DZIELNICY
HOŁDUNÓW**

Przewodniczący Rady Miasta podkreślił, że nim otworzy dyskusję zapytuje czy są uwagi do proponowanego projektu uchwały. Następnie przewodniczący otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie! 16 kwietnia tego roku trzech radnych zwróciło się do Pana Panie Przewodniczący z interpelacją. W interpelacji zawarto trzy proste pytania, może ja je teraz przytoczę. Pytanie pierwsze: dlaczego do dnia dzisiejszego nie zwołał Pan posiedzenia sesyjnego, poświęconego tematowi otaczarni zgodnie z wolą mieszkańców wyrażoną w piśmie z dnia 22.12.2008 r. To pierwsze pytanie. I drugie pytanie: dlaczego zwłoka w Pańskim działaniu trwała 4 miesiące pomimo świadomości, że czas działania w tej sprawie ma kapitalne znaczenie. I trzecie pytanie: proszę o wytłumaczenie jaki cel miało działanie Pańskiego zastępcy, Pana Edwarda Żołny, który wraz z dwoma innymi radnymi udał się w delegacji służbowej do siedziby firmy Drog-Bud w lutym 2008 roku tj. na miesiąc przed przetargiem wygranym przez tą firmę, a następnie fakt ten utaił przed Radą na okres 7 miesięcy tj. do października 2008 roku. Przepraszam. Dosłownie przed pół minutą otrzymałem od Pana niby odpowiedzi na te pytania. Od razu powiem, Panie Przewodniczący, że te odpowiedzi mnie nie satysfakcjonują, ponieważ pytania były proste, a więc i odpowiedzi powinny być proste. M. inn. Pan tutaj odpowiada, że zlecił Pan Komisji Rewizyjnej w dniu 19 stycznia o godz. 10.00 wszczęcie kontroli – Panie Przewodniczący Pan nie ma takich uprawnień. Także wie Pan to taka sobie odpowiedź może dla kogoś innego, ale nie dla radnych. Następnie Pan tu artykułuje, że nie zwołał Pan sesji nadzwyczajnej, ponieważ w myśl ustawy Pan nie ma do tego uprawnień. Panie Przewodniczący, a dlaczego Pan się upiera przy sesji nadzwyczajnej, dlaczego Pan nie zwołał sesji zwyczajnej przez cztery miesiące, o którą wnioskowali radni, przepraszam mieszkańcy w piśmie, które mam tutaj przed sobą i którzy tu apelują: w tej sprawie oczekujemy od Pana działań, działań i jeszcze raz działań, nie bagatelizowania sprawy, polityki chowania głowy w piasek i grania na wyciszenie mieszkańcom mówiąc po prostu na przeczekanie. Pytanie moje jest zasadne, a na to pytanie odpowiedzi nie ma. Zresztą Panie Przewodniczący w pewnym sensie spodziewałem się takiej reakcji. Odpowiedź na te trzy proste, ale nader ważne pytania prawdopodobnie wyjaśniła by nam jakie są prawdziwe intencje niektórych radnych lub ich mocodawców. Jeżeli w tej sprawie czas ma znaczenie kapitalne to dlaczego informacja utajniona była przez 7 miesięcy? Dlaczego zwołuje się w trybie alarmowym sesję skoro prośba o zwołanie leży w biurku Przewodniczącego przez 4 miesiące? Dlaczego właściwe Komisje Rady nie wydały dotąd stanowiska w sprawie oddziaływania inwestycji na środowisko i ruch komunikacyjny w mieście? Czy terminy zebrania oraz dzisiejszej sesji dobrane są przypadkowo czy według jakiegoś scenariusza? Czy fakt przysłania na posiedzenie Komisji Budżetu, Finansów i Samorządności w ubiegły czwartek projektu uchwały z rażącymi błędami prawnymi jest przypadkowy? Z tych zdarzeń, które przedstawiłem można wyciągnąć jeden logiczny wniosek: po prostu w Łędzinach rozpoczęła się kampania wyborcza. I nie było by w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że Ci którzy tą kampanię rozpoczęli lub ją po cichu sponsorują nie posługiwali się hipokryzją i obłudą w stosunku do mieszkańców Łędzin. Jakże inaczej można nazwać działanie niby wspierające inicjatywę obywatelską, a w rzeczywistości ją blokującą. Czy dzisiejsza sesja nie jest aby zasłoną dymną skrywającą rzeczywiste intencje, które nie koniecznie są zbieżne z rzeczywistym interesem mieszkańców. Wysoka Rado zastanówmy się, co nam daje fakt podjęcia dzisiejszej uchwały. Podjęcie tej uchwały to przecież nic innego jak zmiana reguł gry w cza-*

się gry. Podważa to naszą wiarygodność w stosunku do inwestorów. Stajemy się po prostu niepoważni. Usztyni jeszcze bardziej stanowisko Drog-Budu, wszyscy na tym stracimy: gmina, rada i Pan Panie Burmistrzu. Panie Burmistrzu powiedział Pan kiedyś, że nie robi Pan nic co byłoby szkodliwe bądź krzywdzące dla mieszkańców. To bardzo dyplomatyczna wypowiedź Panie Burmistrzu, bowiem dziś wiemy, że za Pana mogą zrobić to inni. Apeluję więc z tego miejsca do Pana by podjął Pan działania w celu rozwiązania tego problemu w taki sposób, by był on akceptowalny przez mieszkańców gminy i zarazem satysfakcjonujący dla inwestorów. W grę może wchodzić np. zmiana lokalizacji inwestycji. Rozwiązanie taki chodź mocno spóźnione nadal jest możliwe. Dawaloby ono wszystkim satysfakcję, a Wam splendor przynależny funkcji, którą Pan pełni. Ograniczałoby za razem sposób naturalny poczynania harcówników mieszkających w tym kotle z masą bitumiczną ale w stronę odwrotną do ruchu wskazówek zegara. Jeśli z ust Pana Burmistrza padnie deklaracja o pełnej gotowości do podjęcia takich działań to ta uchwała jest bezprzedmiotowa. Jeśli taka deklaracja by nie padła to najprawdopodobniej inwestycja powstanie, a wszystkie jej skutki ujemne spadną na mieszkańców gminy i Pana osobę również. Jeszcze raz apeluję do rozsądku wszystkich usiadźmy do negocjacji, szukajmy rozwiązania alternatywnego, nie podejmujemy działań pochopnych, które mogą zaprowadzić nas w ślepy zaułek. Kierujmy się pojęciem dobra ogólnego, a nie koniunkturalizmem nieprzystającym do godności radnego Miasta Łęczyny. To na tyle Panie Przewodniczący, ale mam jeszcze troszeczkę czasu ... minuta mi wystarczy Panie radny Piątek na potwierdzenie tego co powiedziałem, że w Łęczynach rozpoczęła się kampania wyborcza to przytoczę Państwu fakt z ubiegłego tygodnia. Otóż jak wszyscy wiemy na forum Łęczyn działa gazeta Łęczyny Dziś i Jutro redagowana przez Pana redaktora obywatela miasta Łęczyn ... i otóż Panie Przewodniczący gazeta ta została rozkolportowana... ”

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że radnemu skończył się czas wypowiedzi.

Radny Kazimierz Gut cyt.: „Chciałem właśnie wyrazić uznanie dla Pana redaktora...”

Przewodniczący Rady Miasta przerwał radnemu wypowiedź z powodu upływu 10 minut. Przewodniczący poinformował, że w obradach udział bierze 15 radnych, gdyż właśnie dotarł radny Jerzy Żoła. Następnie Przewodniczący odpowiedział radnemu Kazimierzowi Gutowi, że jest w stanie odczytać całą interpelację radnego nie zaś kontekst. Ponieważ chcąc działać zgodnie z prawem należy odczytać całość zarówno samej interpelacji jak i odpowiedzi na nią. Zgodnie z tym została zlecona Komisji Rewizyjnej kontrola procedury władzy uchwałodawczej i wykonawczej związanej ze sprzedażą gruntów Firmie DROG-BUD, na podstawie wniosku, który został przyjęty przez Radę Miasta na sesji. Następnie Przewodniczący wyjaśnił, że wpłynęła prośba mieszkańców o zwołanie sesji Rady Miasta, której celem miało być przeanalizowanie możliwości podjęcia uchwały w celu przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną całego procesu od roku 2003 do chwili sprzedaży działki. W myśl ustawy o samorządzie gminnym prośba mieszkańców nie jest wnioskiem zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy.

Radny Kazimierz Gut cyt.: „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący na pewno 3 minuty nie będą mi potrzebne. Chciałbym Pana poinformować Panie Przewodniczący, że autorem wniosku o przeprowadzenie kontroli przez Komisję Rewizyjną był niejaki Kazimierz Gut taki skromny radny, nie Pan. Ja byłem autorem – to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa: Panie Przewodniczący ... Panie radny Piątek ja nie chcę Panu przeszkadzać, ale niech Pan mnie też nie przeszkadza. Panie Przewodniczący sytuacja jest taka: ja nie mam tak podzielnej uwagi jak Pan i bardzo tego żałuję, żeby aż przez 30 min. oglądać materiały sesyjne i odpowiedź na interpelację. To jest druga sprawa. Trzecia sprawa: Panie Przewodniczący Pan w interpelacji nie odpowiedział precyzyjnie na proste pytania. Widać to już było po Pańskiej wypowiedzi, ponieważ no jak gdyby ona w ogóle nie licuje do tematyki, która została w treści interpelacji poruszona. I chciałbym Panu jeszcze uzmysłowić Panie Przewodniczący je-

żeli chodzi o ten wniosek przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną, to Panie Przewodniczący w piśmie, które skierowali mieszkańcy do Pana o takiej kontroli absolutnie nie ma mowy. Natomiast jest mowa czytam: zwracamy się do Pana Przewodniczącego o zwołanie sesji Rady Miasta z udziałem Burmistrza i mieszkańców poświęconej planowanej inwestycji firmy Drog-Bud (wytwórni mas bitumicznych) itd. Także Panie Przewodniczący no naprawdę chyba ja się nie mylę, przede mną są dokumenty, także... Pańska odpowiedź, czy reakcja na moje wystąpienie no jest nie trafna, tak bym to powiedział. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że radny się myli, ponieważ mieszkańcy występowali o przeprowadzenie kontroli przez Komisję Rewizyjną. Stosowny dokument o tym świadczący otrzymali wszyscy radni w grudniu 2008 roku na posiedzeniu Rady Miasta.

Radna Otylia Bubiak cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Ad vocem do wypowiedzi Pana Guta. Pan radny Gut powiedział, że skierował do Komisji Rewizyjnej wniosek i tak jak Pan go skierował to zostało wyjaśnione, że to jest wszystko zgodne z procedurą prawną. Jeżeli ktoś chciał wiedzieć dokładniej to należało złożyć jeszcze jedno pytanie: kto i w jakim czasie załatwiał te wszystkie sprawy z DROG-BUD-em i to jest właśnie w tych dokumentach. Kto robił przetargi, kto umowy z nimi robił, jakie są sprawy sądowe, kto działki różne sprzedawał, to trzeba było wszystko... a nie tylko... A prawnie to tam jest wszystko zgodnie z prawem. Tylko są tam jeszcze inne sprawy. Kto myślał tam o tym asfalcie... to miało być opisane i dane do publicznej wiadomości. A druga sprawa, to Pan mówił, że radni są za to wszystko odpowiedzialni. Przecież radni nie sprzedają i nie mają prawa do tego żeby sprzedawać. Radni mogą jedynie przegłosować, składać wnioski, a od czystych procedur jest władza wykonawcza. Nie żeby wszystko było na radnych... Dziękuję.”*

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy, Szanowna Radno Pani Otylio Bubiak. Pani radna Otylio Bubiak tutaj jest sytuacja tego rodzaju ja nie złożyłem wniosku o badanie przez Komisję Rewizyjną tej sprawy związanej ze sprzedażą tej działki, ja złożyłem taki wniosek na komisji, a Pan Przewodniczący Komisji odczytał go na posiedzeniu sesyjnym. Tak było Panie Przewodniczący? No tak było. Ja nie mogę takiego wniosku złożyć do komisji bezpośrednio, ponieważ taki wniosek jest bezprzedmiotowy. Taki wniosek mogę złożyć tylko do Rady, a Rada upoważnia w głosowaniu Komisję do przeprowadzenia lub nie przeprowadzenia kontroli. To jest jedna sprawa. Druga sprawa: Pani Radna Otylio Bubiak bardzo Panią przepraszam, ale Pani mówi, że ten wniosek jest niezbyt dobrze sformułowany. Bo wg tego co Komisja bada już przez trzy czy cztery miesiące i zbadać nie może jakoś – nie ma wyników tych badań to wg. Pani jest wszystko w porządku i zgodnie z prawem, natomiast mówi Pani, że są jakieś inne działania, o których Komisja wie Pani Radna, ale o których Pani nie może powiedzieć. No Pani radna jeżeli są jakieś inne uboczne sprawy, to wybacz Pani ale ja ich nie znam i liczyłem właśnie na inteligencję członków Komisji Rewizyjnej, i myślę, że ja się nie przeliczę tj. druga sprawa. I Pani Radna, Pani nie zrozumiała głównej mojej myśli zawartej w moim wystąpieniu. Otóż Pani Radna ja nigdzie nie powiedziałem, że radni są winni prawda, jeżeli chodzi o sprzedaż tej działki, absolutnie tego nie powiedziałem. Ja dokładnie wyartykułowałem to, że przez rok niektórzy byli w posiadaniu takiej informacji i milczeli, a dzisiaj w obliczu mieszkańców są na czele tego pochodu protestującego. To dokładnie wyartykułowałem Pani Radna Otylio Bubiak. Można milczeć przez 7 miesięcy, można milczeć przez 4 miesiące, a później wyjść na czoło pochodu i machać sztandarem, że Was bronimy. I dla mnie to Pani Otylio Bubiak niestety jest na pograniczu hipokryzji i obłudy. Dziękuję.”*

Radna Otylia Bubiak cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Panie Radny Gut Pan mówi, że my nie możemy powiedzieć, badamy to już tyle czasu. Właśnie styczeń cały w każdy poniedziałek i mamy już to zbadane, a że ja nie*

mogę tego powiedzieć, – bo nie mogę tego powiedzieć, aż będzie protokół spisany i protokół będzie odczytany i będzie dany do wiadomości. A ja nie mogę powiedzieć np. co tam na tej komisji było jak i co, to dopiero będzie w protokole. Dopiero jak protokół będzie ogłoszony czy może coś... jak będzie ogłoszony to każdy obywatel będzie miał do niego wgląd, bo każdy ma prawo do informacji i to zapewnia Konstytucja, nie jest to żadną tajemnicą ani służbową ani państwową. A my przed sporządzeniem tego protokołu z tej naszej Komisji nie możemy badać ujawnić nikomu. Dziękuję”.

Radny Tomasz Noras cyt.: „Panie Przewodniczący ja chciałem w związku z wypowiedzią może trochę ad vocem, aczkolwiek moja intencja jest wnioskowa, chciałem w nawiązaniu w zasadzie do wypowiedzi Pani Otylii Bubiak ad vocem tej wypowiedzi zapytać Panią radcę prawną czy rzeczywiście członek Komisji Rewizyjnej, czy jest jakiś przepis prawa, który zakłada usta członkowi Komisji Rewizyjnej i nie może mówić o tym co się dzieje na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w świetle ustawy o dostępie do informacji publicznej i jawności wszelkich organów kolegialnych samorządu, czy rzeczywiście Pani Otylia ma związane usta i nie może poinformować radnych, czyli Rady Miasta, czyli organu nadrzędnego o tym co się dzieje na Komisji. To jest jedno moje pytanie do Pani mecenas. Jeżeli Pani mecenas odpowie, w zależności od tego, co odpowie Pani mecenas to ewentualnie złożę kolejny wniosek, a mój wniosek zasadniczy brzmi następująco: Panie Przewodniczący wnioskuję o przedstawienie i odczytanie teraz w tej chwili protokołu z kontroli Komisji Rewizyjnej w przedmiotowej sprawie. Uzasadnienie: Uważam, iż informacja nt. działań i wnioski z działań kontrolnych są podstawą do posiadania pełnej informacji nt. tego jak dzisiaj głosować i jaką decyzję podjąć w przedmiotowej sprawie i w podjęciu ewentualnej uchwały o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego. Tutaj prosiłbym o odczytanie takiego protokołu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że protokołu z kontroli Komisji Rewizyjnej jeszcze nie ma, ponieważ komisja nie zakończyła jeszcze kontroli. Wobec czego nie można zrealizować wniosku radnego Tomasza Norasa. Przewodniczący poinformował, że radni otrzymają protokół z przeprowadzonej kontroli, jeżeli nie będzie żadnych przeszkód prawnych.

Radna Otylia Bubiak cyt.: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Ja chciałam dać do wiadomości radnym, bo jest taka sprawa w kontroli rady gminy i Komisji Rewizyjnej, że każdy członek Rady może uczestniczyć, tam jest taki zapis, każdy członek rady może w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej uczestniczyć. Ale musi dać pismo np. do przewodniczącego o uzgodnienie tego. Mam udokumentowane, nie mam tego dzisiaj, ale mogę to na sesję przynieść i dać przeczytać. Każdy może bo jak wyjdzie to z jego ust co .. tylko nie może być na Komisji Rewizyjnej jak się robi dane osobowe i jak są skargi mieszkańców. Kontrola Komisji Rewizyjnej jest pośrednia, bezpośrednia, pokontrolna jest 6 wszystkich tych, które mogą być. Na niektórych można być, a na niektórych nie można być, na niektórych za pozwoleniem, a na niektórych może być każdy radny. Jak wyjdzie to z jego ust to trudno, ale my nie możemy za każdego odpowiadać. Za siebie i ... Dziękuję.”

Radny Tomasz Noras cyt.: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy. Powiem szczerze Panie Przewodniczący jestem zdumiony i zaskoczony i tak patrzę, że wszyscy są zdumieni i zaskoczeni, że radny Noras nie wie o tym, że nie ma protokołu z kontroli Komisji Rewizyjnej. Ja jestem zdumiony jedną rzeczą Panie Przewodniczący, w zeszłym tygodniu na wniosek odpowiedniej liczby radnych, o wiele większej liczby radnych niż czterech wymaganych ustawą, została w trybie nadzwyczajnym zwołana dzisiejsza sesja, dzisiejsze posiedzenie sesji w temacie działań na rzecz wstrzymania inwestycji otaczarni, projekt tej uchwały ma takie zadanie o czym wszyscy wiemy. Ale Panie Przewodniczący ja już na komisjach poddawałem pod wątpliwość sam fakt ta-

kiego przyspieszonego trybu działania, gdyż on pociąga za sobą błędy. Działanie pochopne, szybkie pociąga za sobą błędy. No i okazuje się, że taki błąd teraz został wykryty no i jak my możemy podejmować decyzję i uchwałę odnośnie tego tematu skoro nadal toczy się kontrola Komisji Rewizyjnej, nie ma protokołu z tej Komisji, a my nie posiadając pełnej informacji w tej sprawie (rozumiem ta kontrola toczy się już któryś tam miesiąc), mamy podjąć decyzję brzemionną w skutkach. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć Panie Przewodniczący, kiedy Komisja Rewizyjna wyda protokół (i tu kieruję pytanie do Pana Przewodniczącego i proszę żeby w trybie ad vocem udzielił odpowiedzi), kiedy Komisja Rewizyjna zakończy kontrolę, kiedy Rada będzie mogła się zapoznać z wynikami kontroli prowadzonej przez Komisję Rewizyjną w przedmiocie uchwalania planu, sprzedaży działek, itd. dotyczących tej przedmiotowej nieruchomości. I proszę o odpowiedź. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się do radnego Tomasza Norasa z informacją że dzisiejsze posiedzenie Rady Miasta zostało zwołane na wniosek 10 radnych w celu podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północno – wschodniej części dzielnicy Hołdunów, a nie w celu przeanalizowania dokumentów z prowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli. Następnie Przewodniczący udzielił głosu radnemu Ludwikowi Kubicy.

Radny Ludwik Kubica Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wyjaśnił, że komisja nadal pracuje i nie jest w stanie dokładnie określić, kiedy będzie gotowy protokół z kontroli. Następnie przypomniał iż wielokrotnie zwracał się do radnych, aby przyłączyli się do prac w Komisji Rewizyjnej jednakże bez skutecznie.

Przewodniczący Rady Miasta wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującym Statutem Gminy skład Komisji Rewizyjnej liczy od 3 do 7 członków. W chwili obecnej komisja składa się z 4 członków i bez problemu, jeżeli są osoby chętne jej skład może zostać powiększony.

Radny Marian Ptaszkowski podkreślił, że dzisiejsze obrady trwają już ok. godziny i jest zaledwie jedna uchwała do podjęcia. Natomiast dyskusja zamiast toczyć się wokół projektu uchwały toczy się wokół Komisji Rewizyjnej i prowadzonej kontroli. Radny zaapelował, aby skupić się nad projektem uchwały nie zaś prowadzić dyskusji nie wiadomo, o czym.

Radna Otylia Bubiak cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Rezygnuję ze swojej wypowiedzi, ponieważ to co chciałam powiedzieć, powiedzieli już moi poprzednicy. Dziękuję”*

Radny Marek Korba cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Panie Radny Marianie Ptaszkowski podważa Pan opinię i zdanie Pana Przewodniczącego wypowiadając się w ten sposób. Przecież Pan Przewodniczący w swoim piśmie, które otrzymaliśmy dzisiaj zacytuje dokładnie: w związku z powyższym zwołanie sesji nadzwyczajnej, w chwili jeszcze nie podjętej przez Komisję Rewizyjną kontroli było przedwczesne. Panie Przewodniczący w chwili jeszcze nie podjętej kontroli, a jeśli jeszcze trwa kontrola to można już zwołać? Panie Przewodniczący czy ta kontrola nie powinna się zakończyć, a później dopiero zwołać sesję? To jest jedna uwaga. I druga uwaga: mam pytanie do Pana Przewodniczącego, kto podjął inicjatywę uchwalodawczą, czyli prawo wnoszenia uchwały pod obrady sesji. Brak podpisu jest pod uchwałą... Dla dzisiejszych naszych obrad powinny być spełnione dwa kroki: jeden to wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, a drugi, który powinien być nawet wcześniej to projekt uchwały i podpis pod nim. Dziękuję.”*

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się o odpowiedź do Pani mecenas o interpretację prawną czy projekt uchwały, który jest przedłożony na sesji wymaga podpisu wnioskodawców.

Mecenas Pani Katarzyna Pluta – Gabryś wyjaśniła, że wniosek o zwołanie sesji i podjęcie uchwały został podpisany przez 10 czy 11 radnych i to jest wystarczające, ponieważ projekt uchwały wraz z uzasadnieniem był załącznikiem do wniosku.

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. No bardzo zgrabnie Pan to tutaj wszystkim wytłumaczył. Panie Przewodniczący Pan jak gdyby nie chce iść tropem rozumowania Pana Radnego Marka Korby. Otóż informuję wszystkich tu obecnych, że wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej może być złożony, przez co najmniej 4 radnych, komisję lub klub. Pod takim wnioskiem Pani mecenas o zwołanie sesji podpisało się 10 radnych, natomiast inicjatywę uchwałodawczą, czyli prawo wnoszenia uchwały pod obrady ma również.”*

Przewodniczący Rady Miasta przywołał radnego do rzeczy, ponieważ stwierdził, że w dalszym ciągu prowadzona jest dyskusja o sprawie, która nie została zakwestionowana prawnie.

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący więc taką inicjatywę uchwałodawczą posiada Pan Burmistrz, czterech radnych, komisja, klub. I takiego wniosku nie ma. I Panie Przewodniczący jak jestem już teraz przy głosie to mam do Pana pytanie Panie Przewodniczący, bo rzeczywiście umknęło mi to w odpowiedzi na moją interpelację, a odpowiedź Pańska jest następująca: w związku z powyższym zwołanie sesji nadzwyczajnej (w chwili jeszcze niepojętej przez Komisję Rewizyjną kontroli) było przedwczesne. Powtarzam jeszcze raz to, co powiedział Pan radny Marek Korba, otóż w odpowiedzi na oficjalną interpelację mówi Pan, że zwołanie takiej sesji, pomimo, że nie jest zakończona kontrola Komisji Rewizyjnej jest przedwczesne, ale jednakowoż Pan taką sesję zwołuje. Czy nie widzi Pan tutaj sprzeczności? Dziękuję.”*

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że nie będzie po raz kolejny sprawy tłumaczył, a następnie poinformował, że radny Kazimierz Gut zrećnie manipuluje pewnymi faktami. Następnie poinformował, że sesja, której domagali się mieszkańcy miała na celu podjęcie uchwały w sprawie zlecenia wykonania kontroli przez Komisję Rewizyjną zasadności i legalności lokalizacji drogi gminnej. I to miało być powodem między innymi zwołania sesji nadzwyczajnej. Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się do radnego by zaprzestał manipulowania faktami i wprowadzania w błąd Rady Miasta oraz mieszkańców. Następnie udzielił głosu radnemu Tomaszowi Norasowi.

Radny Tomasz Noras cyt.: *„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy! Biorąc pod uwagę Panie Przewodniczący to, o czym mówił Pan radny Ptaszkowski chciałem zapytać Panie Przewodniczący czy przewiduje Pan udzielenie głosu Panu Burmistrzowi w zakresie informacji Rady, jakie kroki zostały podjęte w celu zablokowania inwestycji, czy są jakieś działania wykonane czy nie, czy inwestycja faktycznie małymi krokami jest realizowana, czy skutecznie zablokowana, na jakim ona jest etapie. No bo szanowni radni Pan Burmistrz jest władzą wykonawczą, jest władzą wykonawczą, uchwał Rady jest władzą wykonawczą w naszym mieście. Ja rozumiem, że ta uchwała dzisiejsza jest pewnego rodzaju votum nieufności do Pana Burmistrza. To jest votum nieufności Panie Przewodniczący, tym bardziej niepokojące, że za dzień mamy dzielić bądź nie udzielić absolutorium Panu Burmistrzowi. Więc ja się pytam, Panie Przewodniczący mam nadzieję, że Pan Burmistrz... Panie Burmistrzu czy Pan udzieli informacji Radzie w miarę szerokiej i kompetentnej, jakie działania zostały podjęte w celu zablokowania tej inwestycji, czy ona faktycznie jest zablokowana czy nie jest, czy Rada musi wziąć sprawy w swoje ręce rozumieć i ostatecznie uciąć łeb sprawie podejmując taki rodzaj uchwały, jaka jest w projekcie. No bo ja rozumiem Panie Przewodniczący, że nic o nas bez nas, a Pan Burmistrz tutaj jest,*

milczy nie wypowiada się na ten temat, a my tak naprawdę zaraz zdecydujemy wprost niejako za Pana Burmistrza, za władze wykonawczą jesteśmy niejako organem zwierzchnim. Ale pytanie czy nie należy nam się informacja od tego, który, na co dzień prowadzi i rządzi miastem. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że nie widzi przeszkód, aby Pan Burmistrz powiedział to, co tyle razy było już mówione na tej sali w obecności mieszkańców. Przewodniczący poinformował, że na chwilę obecną jedynym sposobem, który może skutecznie zablokować inwestycję jest podjęcie uchwały o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny Tomasz Noras cyt.: *„Ad vocem Panie Przewodniczący. Pani Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy! Panie Przewodniczący otóż nie, ten projekt uchwały niczego nie zmienia, bo dopiero prawem miejscowym jest przyjęcie uchwały, opublikowanie jej w Dzienniku Urzędowym i odczekanie 30 dni i dopiero taka uchwała – dokument staje się prawem miejscowym, który ostatecznie wprowadza postanowienia w życie, a to, że my podejmujemy dzisiaj uchwałę, ja by ją nazwał bardziej jakąś taką intencyjną, bo to jest uchwała, która mówi o przystąpieniu do zmiany planu, a nie powoduje to, że stary plan przestaje obowiązywać. On przestanie obowiązywać po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego planu, który będzie musiał być przyjęty przez Radę Miasta. Ja nie wiem, dziwię się Panie Przewodniczący, że Pan jako wnioskodawca tego nie wie. To może udzielmy głosu mieszkańcom, niech Pan się wycofa z tego, co Pan powiedział, że mieszkańcy zabiorą głos na końcu, niech mieszkańcy zabiorą głos i później będziemy dyskutować dalej. A mieszkańców prosiłbym, aby zachowywali się kulturalniej.”*

Radny Zdzisław Rudol stwierdził, że nie ma żadnych postępów na dzisiejszej sesji. Następnie poinformował, że oddaje swój głos mieszkańcom, jeżeli Przewodniczący Rady wyrazi na to zgodę.

Radna Krystyna Wróbel podkreśliła, że trwające już godzinę obrady niepokoją mieszkańców, w związku z tym prosi o odpowiedź Burmistrza Miasta, a swój głos oddaje mieszkańcom.

Burmistrz Miasta przedstawił etapy postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej uwarunkowania dla inwestycji: budowa wytwórni mas bitumicznych oraz w sprawie budowy przedłużenia drogi dojazdowej – boczna od ul. Hołodunowskiej. 8.09.2008 r. Firma Drog-Bud złożyła wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. 19.09.2008 r. informacje o złożonym wniosku opublikowano w publicznym niedostępnym wykazie danych o środowisku i jego ochronie. 23.09.2008 r. wniosek inwestora został przesłany do organów opiniujących: Starostwa Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z prośbą o opinię dot. konieczności sporządzenia raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Tego samego dnia ukazało się obwieszczenie o wszczęciu postępowania na tablicach ogłoszeń na terenie całego miasta i stronie internetowej urzędu. Do dwóch tygodni tj. 3.10.2008 r. Starosta Bieruńsko – Lędziński wydał opinię o konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. 10 dni później Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wydał również opinię o konieczności sporządzenia tegoż raportu. 24.10.2008 r. Burmistrz Miasta Lędziny wydał postanowienie o konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko w pełnym zakresie, co zostało podane do publicznej wiadomości. 4.11.2008 r. zostało wniesiona zażalenie na wydane postanowienie przez następujące osoby: P. Hachuła, P. Czarnynoga, W. Ciesielski, D. Czudaj, T. Mieszczok i H. Resiak. 7.11.2008 r. Burmistrz Miasta wydał decyzję o wstrzymaniu wydanego postanowienia w sprawie konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko w pełnym zakresie do czasu roz-

strzygnięcia zażalenia przez SKO w Katowicach. 10.11.2008 roku strony postępowania zostały zawiadomione o wniesionym zażaleniu, oraz o wydaniu postanowienia o wstrzymaniu wykonania postanowienia. Tego samego dnia informacja ta została podana do publicznej wiadomości. 12.11.2008 r. zażalenie zostało przesłane wraz z aktami do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach. 10.12.2008 r. SKO zwróciło się o uzupełnienie informacji dot. postępowania w związku z przesłanym zażaleniem tj. mapy z naniesioną lokalizacją oraz z działkami stanowiącymi własność prywatną osób, które wniosły zażalenie. Po 7 dniach te informacje zostały przesłane. 12.02.2009 r. SKO umorzyło postępowanie zażalenie z wniosku Pana Ciesielskiego, gdyż zdaniem SKO Pan Ciesielski nie jest stroną toczącego się postępowania. 18.02.2009 r. SKO wszczęło z urzędu postępowanie w sprawie postanowienia Burmistrza Miasta stwierdzającego konieczność sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko ponieważ miasto również jest stroną postępowania i nie może w tej sprawie podejmować niektórych decyzji. Aktualnie postępowanie pozostaje bez biegu do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze czyli sprawa jest zablokowana. Burmistrz podkreślił, że taki sam tok postępowania jest jeżeli chodzi o budowę przedłużenia drogi dojazdowej. 17.09.2008 r. firma Drog-Bud złożyła wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia wraz ze wszystkimi wymaganymi dokumentami. 24.09.2008 r. wniosek inwestora został przesłany do organów opiniujących. 9.10.2008 r. Starostwo Powiatowe wydało opinię o braku konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. 20.10.2008 r. Państwowy Inspektorat Sanitarny wydał opinię o braku konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. 16.12.2008 r. Burmistrz Miasta wydał postanowienie o braku konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. 16.12.2008 r. Burmistrz Miasta wystąpił do organów opiniujących z prośbą o uzgodnienie środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia. 24.12.2008 r. zostało wniesione zażalenie na wydane postanowienia o braku konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. 29.12.2008 r. podobne zażalenie zostało wniesione przez inne jeszcze osoby. 30.12.2008 r. pierwsze zażalenie wraz z aktami zostało przesłane do SKO w Katowicach, natomiast 5.01.2009 r. Burmistrz Miasta wydał postanowienie o wstrzymaniu wykonania postanowienia o braku konieczności sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko do czasu rozstrzygnięcia zażaleń przez SKO. Aktualnie postępowanie pozostaje bez biegu do czasu rozstrzygnięcia zażaleń przez SKO w Katowicach. Następnie Burmistrz Miasta odpowiadając radnemu Kazimierzowi Gutowi poinformował, że jakakolwiek zamiana lokalizacji tej inwestycji w mieście Łędziny nie wchodzi w rachubę. Burmistrz stwierdził, że jedynym rozwiązaniem by ta inwestycja nie powstała jest sprzedaż ziemi. Jednakże sprzedaż 6 ha gruntów nie jest rzeczą prostą i wymaga czasu. Na zakończenie Burmistrz poinformował, że wszystkie postępowania w sprawie inwestycji firmy Drog-Bud są wstrzymane.

Radny Tomasz Noras cyt.: *„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu. Moje ad vocem jest do wypowiedzi Pana Burmistrza, a nie chciałbym tutaj w te ustalenia, które były wcześniej Panie Przewodniczący, że udzielamy głosu mieszkańcom.”*

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnych, aby wypowiedzieli się we wszystkich kwestiach, a następnie zostanie udzielony głos mieszkańcom.

Radny Tomasz Noras cyt.: *„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy! Z wypowiedzi pańskiej Panie Burmistrzu wynika, że żadne procedury konsultacyjne ze społeczeństwem, które są przewidziane w przypadku konieczności wydania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych się jeszcze nie odbyły. Tak? Dlaczego się pytam, ponieważ odwołuję się tutaj wprost do uzasadnienia podpisanego przez Pana Ptaszkowskiego i Pana Kubicy. W tym uzasadnieniu cytuję mamy coś takiego: przedmiotowa zmiana ma na celu doprecyzowanie zakresu dopuszczonych planem przedsięwzięć po prze-*

prowadzeniu ponownych konsultacji społecznych przewidzianych w procedurze opracowywania planu, tak aby zakres ten nie powodował zagrożenia zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców, nie był przyczyną nadmiernego obciążenia układu komunikacyjnego jak również nie powodował obniżenia wartości nieruchomości z uwagi na utratę atrakcyjnych, zdrowych warunków zamieszkania w otoczeniu w dzielnicy. Panie Burmistrzu ja bym prosił, bo nie jestem pewien do końca, ale myślę, że Pan to przerabiał, albo ktoś z Pana pracowników, którzy zajmują się tym tematem o ile mnie się wydaje to samo wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych również jest związane z uruchomieniem całej procedury konsultacji społecznych, w których są wnoszone uwagi, wnioski, obostrzenia. I w związku z tym moje pytanie, bo Pan powiedział przed chwilą, że jedynym rozwiązaniem jest sprzedaż przez DROGBUD tej działki. Panie Burmistrzu mnie interesują rozwiązania, które zależą od nas. Czyli konkretnie na tym etapie, w jakim sensie przede wszystkim od Pana Panie Burmistrzu, bo ja oczekuję jasnych deklaracji, że działając w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, o np. ustawę o ochronie środowiska, prowadząc działania obostrzające wymagania środowiskowe w zakresie tej inwestycji Pan zrobi wszystko i myślę, że mieszkańcy i radni również jako mieszkańcy, żeby tą inwestycję zablokować. Tylko pytanie czy jest taka możliwość, wydaje mi się, że właśnie działając na etapie wydania decyzji środowiskowej (chyba, że się mylę, więc proszę o poprawkę) jest działaniem, którym i mieszkańcy i każdy radny jako mieszkaniec I Pan Panie Burmistrzu jako... nie wiem chyba będzie Pan wydający tą decyzję, może podjąć w celu zablokowania inwestycji. Oczywiście alternatywą jest również działanie takie, że Rada Miasta podejmuje decyzję o przystąpieniu do planu, o zmianach planu to, o czym dzisiaj rozmawiamy. Pytanie moje: działanie polegające na zmianie planu jest działaniem dalej idącym. Pytanie Panie Burmistrzu: bardziej czasochłonnym, zawsze pozostającym w ręce Rady, ale są działania dotyczące decyzji środowiskowej bieżące, które Pan Panie Burmistrzu rozumiem będzie podejmował i szedł w tym kierunku. To takie moje pytanie ad vocem.”

Radny Kazimierz Gut cyt.: „Panie Burmistrzu krótkie pytanie, bo z tego, co zrozumiałem nie ma możliwości zmiany lokalizacji tak? Tak zrozumiałem. Czyli pozostają tutaj w tej chwili kwestia dwóch rozwiązań: pierwsze rozwiązanie, o którym wspominał Pan radny Tomasz Noras, względnie rozwiązanie drugie tzn. podjęcie tej uchwały, którą mamy przed sobą. Tak to w tej chwili, sytuacja prawna się przedstawia. I chyba dobrze zrozumiałem intencje Pana Norasa, że podjęcie tej uchwały było by rozwiązaniem gorszym, jeżeli działania, mogłyby być podjęte działania prawne, które dążyłyby do zablokowania tej inwestycji, taka była intencja Państwa? Panie Radny Noras? Dziękuję.”

Burmistrz Miasta Pan Wiesław Stambrowski wyjaśnił, że w chwili obecnej urząd czeka na rozstrzygnięcie SKO i prawdopodobnie Urząd nie będzie już stroną w tym postępowaniu, co skutkuje tym, że Burmistrz nie będzie wydawał wszystkich decyzji środowiskowych.

Radny Tomasz Noras cyt.: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy. Nie wiem czy zrozumiałem Panie Burmistrzu, ale jeżeli te zawieszenia postępowań SKO, a starałem się słuchać dosyć uważnie Pana wypowiedzi, byłyby właśnie ze względu na to, że byliśmy stroną, tak? I jako strona, która ma interes nie możemy blokować interesu innej strony. Tak to zrozumiałem, tak to Pan przeczytał w tych informacjach, no więc my jako strona w postępowaniu nie możemy wydawać decyzji, chyba tak to jest, ponieważ przez to, że jesteśmy stroną nie jesteśmy obiektywnym organem do wydania decyzji. Tak, chyba o to chodzi. Czyli Burmistrz nie będzie mógł blokować jako wydający decyzję, ale nie pozbawia nas to żadnych praw jako strony do wpływania na organ wydający decyzję. To jest normalne postępowanie administracyjne, my jako strona mamy prawo wnosić uwagi, a w tym postępowaniu bodajże środowiskowym nie tylko strona ma prawo wnosić uwagi, bo każdy ma prawo wnosić uwagi, kto wniesie uwagi i jako strona zostanie tam zaakceptowany i dopuszczony... każdy może być stroną. Więc narzędzie w ręku Pana Panie Burmistrzu jest.

Nie wiem czy Pan nie ma wiedzy na ten temat, że to narzędzie jest, czy po prostu jest pewne przekłamanie. Ale wydaje mi się, że narzędzie jako strona jak najbardziej jest. Tak samo jak ma narzędzie jako strona każdy mieszkaniec, który może wnieść uwagi w konsultacjach społecznych do decyzji środowiskowych. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił uwagę, że z czasem te wszystkie argumenty, o których mówił radny mogą się skończyć, wówczas już nic nie będzie można zrobić.

Burmistrz Miasta Pan Wiesław Stambrowski wyjaśnił radnemu, że Burmistrz Miasta nie będzie wspomnianej decyzji wydawał, można jedynie próbować wpłynąć na organ, który będzie tą decyzję wydawał.

Sekretarz Miasta Pani Alicja Bobiec – Ptak poinformowała, że postanowienie SKO z dnia 18.02.2009 r. w którym SKO postanawia z urzędu wszcząć postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności postanowienia Burmistrza Miasta w sprawie konieczności sporządzenia raportu w pełnym zakresie oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia pod nazwą budowa wytwórni mas bitumicznych. Z uzasadnienia wynika, że SKO stwierdza, że zachodzi prawdopodobieństwo, iż postanowienie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 156 § 1 kpa czyli, że postanowienie zostało wydane z naruszeniem przepisów o właściwości. Zdaniem SKO nie może wydawać decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, jeżeli jest stroną toczącego się postępowania administracyjnego. Ponieważ Gmina Lędziny jest stroną postępowania z uwagi na fakt, że jest właścicielem jednej z działek, która graniczy z działką bezpośrednią DROG-BUD-u, SKO wyda decyzję, w której stwierdzi nieważność postanowienia Burmistrza Miasta. Sekretarz wyjaśniła, że w dalszej kolejności Burmistrz Miasta będzie musiał wystąpić z wnioskiem do SKO o wyznaczenie organu właściwego do załatwienia tej sprawy. SKO zdecyduje, który z burmistrzów gmin ościennych wyda taką decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Radny Tomasz Noras cyt.: *„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni Szanowni Mieszkańcy. Pani Sekretarz no nic prostszego mi się wydaje, co za problem wydzierżawić tą działkę komuś innemu wtedy przestaniemy być stroną postępowania, bo nie będziemy posiadaczem tej działki. Będziemy organem ... przepraszam wywołałem śmiech mieszkańców. To są przecież... Pani Skarbnik, Pani Prawnik proszę odpowiedzieć na pytanie czy pozbycie się prawa do posiadania (wydzierżawienie terenu, którego jesteśmy właścicielem) ... Szanowni radni oczywiście to są informacje i pytania, które wymagają odpowiedzi prawnika. Ale po to mamy tutaj radcę prawnego, żeby tych odpowiedzi udzielił, bo jeżeli posiadaczem terenu jest miasto, to np. decyzję na usunięcie drzew nie może wydać miasto na swój teren, którego jest właścicielem i posiadaczem, ponieważ jest stroną. I wtedy SKO wyznacza gminę zastępczą, ościenną, która wydaje taką decyzję. I takich decyzji jest mnóstwo w naszym mieście na grunty, które są własnością miasta i są w posiadaniu miasta. To oczywiście nie jest jednoznaczne zawsze są własnością miasta i są w posiadaniu miasta, decyzję na wycinkę drzew może wydać gmina ościenna i nie może jej wydać miasto. Ale na grunty, które są własnością miasta, a są w posiadaniu innych podmiotów np. szkół, przedszkoli, czy osób, które dzierżawią te tereny decyzję na usunięcie drzew wydaje Burmistrz Miasta na terenie, którego dana działka się znajduje i miasto dalej pozostaje właścicielem tego terenu, ale nie jest jego posiadaczem. Ja się pytam teraz radcę prawnego czy prosty zabieg polegający na pozbyciu się prawa do posiadania terenu, poprzez wydzierżawienie tego terenu powoduje, że miasto przestaje być stroną w postępowaniu i jest organem, który może wydać decyzję o konieczności sporządzenia raportu, wniosek o oddziaływaniu na środowisko. I takie pytanie stawiam i prosiłbym o udzielenie informacji, bo wydaje mi się, że to jest zasadnicze w kontekście rozstrzygnięć dotychczasowych SKO i w kontekście dalszych działań miasta, które możemy podjąć w zakresie blokady przedsięwzięcia poprzez wydawanie decyzji środowiskowej – to jest jedno. Co oczywiście w żaden sposób i nigdy Panie Przewodniczący*

nas z tego prawa nie zwolni, że mamy prawo zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – podjąć taką uchwałę. Tego prawa żaden DROG-BUD i nikt inny nam nie odbierze Panie Przewodniczący. A nie jest to tak, że w tym momencie wywyższamy się argumentami Panie Przewodniczący, tylko no wykładamy karty na stół po kolei. Także proszę o informację i odpowiedź.”

Mecenas Katarzyna Pluta – Gabryś wyjaśniła, że nadal będziemy właścicielami działki, więc i stroną postępowania, mimo zawartej umowy dzierżawy.

Radny Tomasz Noras cyt.: *„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy. Składam wniosek formalny, aby w tym momencie Panie Przewodniczący udzielić głosu mieszkańcom, bo będziemy się advokować, a najwyższy czas abyśmy posłuchali mieszkańców. Także składam wniosek formalny i proszę Szanowną Radę o jego przegłosowanie.”*

Przewodniczący Rady wyjaśnił radnemu T. Norasowi, że nie może poddać jego wniosku pod głosowanie, bo przepisy prawne na to nie zezwalają. Dodał, że po prostu odda głos mieszkańcom. Następnie zwrócił się do mieszkańców o przedstawienie kolejności wystąpień.

Mieszkaniec Łędzin Pan Tomasz Mieszczok wyjaśnił, że on będzie się wypowiadać, w uzupełnieniu wypowie się Pani Halina Resiak, a z drugiej strony wypowie się Pan Dariusz Dyrda. Na samym początku Pan Tomasz Mieszczok powitał Przewodniczącą Rady, Wysoką Radę, Burmistrza Miasta, Pracowników Urzędu Miasta i Mieszkańców. Następnie wyjaśnił, że gdyby wszyscy radni byli obecni na spotkaniu z mieszkańcami w dniu 15 kwietnia br., byłoby łatwiej prowadzić dyskusję i być może oszczędziłoby to godzinnej dyskusji wyjaśniającej. Kolejno wyjaśnił, że są dwie sprawy, które należy rozdzielić, jedna sprawa asfaltowni, gdzie trwające procedury Burmistrz Miasta wymienił. Zakomunikował, że mieszkańcy będą wszelkimi możliwościami prawnymi blokować procesy decyzyjne, ponieważ w momencie, kiedy decyzja trafi do powiatu, gdzie jest sprzyjający klimat dla firmy DROG – BUD, stwierdził, że decyzja o pozwoleniu na budowę zostanie wydana dzień przed złożeniem wniosku (w przenośni). Podkreślił, że jeżeli sprawa asfaltowni wyjdzie po za miasto, inwestycja powstanie. Drugą sprawą, jaką poruszył mieszkaniec było przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. W imieniu mieszkańców zwrócił się do Wysokiej Rady o podjęcie uchwały o przystąpieniu do zmiany planu. Wyjaśnił, że uchwała powinna zostać podjęta w trybie pilnym, ponieważ procedura zmiany planu zagospodarowania przestrzennego trwa. Dodał, że dzisiejsze skutki o przystąpieniu do zmiany planu nie skutkują niczym, nie mają żadnego wpływu na postępowanie administracyjne, które toczy się z firmą DROG – BUD. Firma DROG – BUD do czasu uzyskania pozwolenia na budowę pracuje według planu, który funkcjonuje na tamtym terenie. Podkreślił po raz kolejny, że mieszkańcy zwracają się do Wysokiej Rady o podjęcie uchwały, ponieważ spowoduje to, że Burmistrz Miasta Łędziny będzie miał pełnomocnictwo Rady Miasta do podjęcia działań zmierzających do zmiany planu, polegającej na uszczegółowieniu wykluczających inwestycji szkodliwych dla zdrowia mieszkańców tzn. przetwórstwo ropy naftowej, asfaltownia. Dodał, że mieszkańcy nie mają w zamiarze zmieniać terenów przemysłowych na mieszkalne czy inne. Podkreślił słowa radnego Guta dotyczące mijającego czasu oraz słowa Przewodniczącego Rady o amunicji, która w pewnym momencie się skończy, i mieszkańcom skończą się możliwości odwoływania, zaskarżania i negocjowanie. A to doprowadzi do powstania decyzji o pozwoleniu na budowę. Podkreślił po raz kolejny, że dzisiejsze podjęcie uchwały przez Wysoką Radę powoduje tylko rozpoczęcie procedury, która może skończyć się za rok. Zakomunikował, że mieszkańcy ze swojej strony mogą zapewnić, że przez czas zmiany planu będą uprzykrzać procedury i wykorzystywać kruczki prawne do tego, żeby Władze miały czas na sporządzenie nowego planu i dopiero wtedy podjęcie uchwały o zmianie planu, która wyła-

czy ta inwestycja. Dodał, że innej drogi nie ma. Następnie wyjaśnił, że alternatywą jest wykup. Firma DROG – BUD zwróciła się do miasta o wykupienie gruntów, a gmina nie podjęła tego tematu. Podkreślił, że nie ma innych możliwości prawnych, ponieważ drzew na tamym terenie nie ma, do których można byłoby się przywiązać, żaby nie skaczą, żeby ekologów zwoływać. Po raz kolejny podkreślił, że możliwości prawne się skończą. Nawiązał również do spotkania, które odbyło się w styczniu br. z Prezesem firmy DROG – BUD Panem Nowakiem w obecności Burmistrza Miasta, który wyraźnie podkreślił, że firma podjęła decyzje dwutorową, pierwsza to jest sprzedaż nieruchomości, jeżeli trafi się klient to grunt zostanie sprzedany, ale wyjaśnił, że do póki Prezes DROG – DUB nie sprzeda gruntu będzie prowadził procedury związane z budową inwestycji. Następnie wyjaśnił, że raport o oddziaływaniu na środowisko jest w posiadaniu mieszkańców. Dodał, że firma złożyła raport w Będzinie – Łagiszy. Skwitował, że raport jest bardzo pozytywny, ponieważ raporty są sporządzane pod dyktando tego, kto pisze. Zakomunikował, że w momencie, gdy miasto będzie chciało blokować już wydane raporty, będzie wydawać duże pieniądze na odpowiednich specjalistów, których w Polsce jest mało, a jest tylko 21 dni od momentu złożenia raportu do urzędu. Następnie wyjaśnił, że przedłużanie procesu legislacyjnego i nie podjęcie uchwały daje czas inwestorowi, a gminie czas skraca. Dodał, że protokół z Komisji Rewizyjnej, o którym mówił radny Tomasz Noras nie ma żadnego znaczenia dla dzisiejszej decyzji. Wyjaśnił również, że zostało złożone pismo do Przewodniczącego Rady o zwołanie spotkania radnych z mieszkańcami w sprawie przesłedzenia procedur. Następnie wyjaśnił, że mieszkańcy się zwracają do Wysokiej Rady o to, aby w tamtym rejonie w planach wykluczyć inwestycje szkodliwe. Dodał, że uchwała pozwoli na to, aby gmina mogła zacząć działać, a mieszkańcy ze swojej strony zobowiązują się przeciągać wszystkie procedury. Kolejno wyjaśnił, że rozmowy na temat inwestycji prowadzone są od października 2008 roku, a w kwestii formalnej nie wydarzyło się nic szczególnego. Mieszkańcy w mieście mówią, że Burmistrz Miasta powiedział, że nie powstanie ta inwestycja, i mówca stwierdził, że wierzy w te słowa, ale niestety słowa Burmistrza Miasta są trochę za małe, ponieważ za tymi słowami powinny iść konkretne podjęte przez miasto działania. Kolejno wyjaśnił, że pod koniec grudnia 2008 roku zostało złożone zapytanie do Przewodniczącego Rady Pana Piotra Gorzenia oraz do Burmistrza Miasta Pana Wiesława Stambrowskiego. Dodał, że to były dwa pisma o zbliżonej treści w sprawie podjętych działań związanych z inwestycją. Wyjaśnił, że od Przewodniczącego Rady została wystosowana odpowiedź w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej, natomiast od Burmistrza Miasta odpowiedź nie została wystosowania, ale zostało zwołane spotkanie. Podkreślił, że mieszkańcy starają się zrobić wszystko by w Łędzinach żyło się przyjemnie. Przeprowadzając rozmowy z Prezesem firmy DOG – BUD mówca wyjaśnił, że zawsze podkreślał, że firma jest mile widziana w Łędzinach, ale inwestycja „asfaltownia” nie. Po raz kolejny podkreślił, że należy rozgraniczyć dwie sprawy tzn proces inwestycyjny związany z asfaltownią, a drugą sprawą jest podjęcie uchwały, która pozwoli na zabezpieczenie dzielnicy Hołdunów od tego typu szkodliwych inwestycji.

Przewodniczący Rady udzielił głosu kolejnemu mieszkańcowi Panu Dariuszowi Dyrdzie.

Pan Dariusz Dyrda wyjaśnił, że firma DROG – BUD ma czas, i to nie jest tak, że ludziom się wydaje, że DROG – BUD nie będzie inwestował, bo Burmistrz Miasta obiecał, że nie będzie asfaltowni. Dodał, że DROG – BUD-owi w tej chwili inwestycja nie jest potrzebna, ponieważ tak olbrzymią asfaltownię buduje się w momencie powstania olbrzymiej drogi. Dodał, że droga w planach jest i ma znacząc być budowana w roku 2012 i DROG – BUD może sobie spokojnie czekać z uzgodnieniami do roku 2012, licząc na to, że one prędzej czy później zostaną dokonane, opowiadając o sprzedaży działki czy nie sprzedaży, a powoli szukając możliwości dokończenia procedur. Następnie wyjaśnił, że radny Tomasz Noras ma rację mówiąc, że propozycja, która została złożona przez mieszkańców jest wynikiem wotum nieufności wobec Burmistrza Miasta, ponieważ Burmistrz w październiku złożył obietnice, że zrobi wszystko, aby do tej inwestycji nie doszło. Natomiast w odczuciu mieszkańców Bur-

mistrz robi wszystko, aby ta inwestycja powstała, poczynając od sprzedaży działki, gdzie mógł być postawiony warunek, których inwestycji się nie dopuszcza, poprzez entuzjastycznie wypowiedzi Burmistrza na pierwszym spotkaniu z mieszkańcami na temat inwestycji, późniejsze wypowiedzi mniej entuzjastyczne, ale pozbawione jakichkolwiek działań przeciwko powstaniu inwestycji. Zakomunikował, że mieszkańcy Hołdunowa uważają, że Burmistrz chce, aby ta inwestycja tam powstała. Dodał, że mieszkańcy tracąc zaufanie do Burmistrza szukają możliwości powstrzymania powstania inwestycji poza Burmistrem, a jedyną instancją poza pominięciem Burmistrza jest Wysoka Rada. Dodał, że Wysoka Rada liczy 15 członków i w skuteczny sposób może przymuszać Burmistrza, żeby robił to co jest w interesie mieszkańców, a nie w interesie firmy DROG – BUD. Kolejno wyjaśnił, że Przewodniczący Rady powiedział, że jedynym sposobem, aby zablokować to przedsięwzięcie jest zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast Burmistrz powiedział, że jedynym sposobem jest sprzedaż ziemi przez DROG – BUD. Stwierdził, że obaj Panowie mieli rację, ale firma DROG – BUD nie spieszy się ze sprzedażą gruntów, ale dodał, że Wysoka Rada ma możliwość zmusić firmę DROG – BUD do sprzedania gruntów, ponieważ podejmując tę uchwałę firmie pozostanie zmienić profil działalności, co jest mało prawdopodobne, albo sprzedać grunty. Wyjaśnił również, że w momencie, gdy firma sprzedaje grunty taniej gmina będzie musiała zapłacić odszkodowanie firmie DROG – BUD. Kolejno zwrócił się do radnego Tomasza Norasa, który pytał, po co zmiana planu? Stwierdzając, że są inne sposoby. Wyjaśnił radnemu, że jeżeli władza wykonawcza w mieście sprzedaje beztrudno tereny pod inwestycje, nie zastanawiając się, co inwestor chce zrobić to zakomunikował, że wręcz obowiązkiem Rady Miasta jest zmusić władzę wykonawczą, żeby w przetargi wpisywać to, co jest bezpieczne dla mieszkańców. Zmiana planu spowoduje, że Burmistrz nie będzie mógł sprzedawać terenów w tamtym rejonie, komu chce i po co chce. Przyznał rademu, T. Norasowi rację, że podjęcie dzisiejszej uchwały nic nie znaczy, ale bez podjęcia uchwały o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego plan nie zostanie nigdy zmieniony. Dodał, że Rada Miasta ma możliwość rozpocząć procedurę, a owa procedura będzie testem rzeczywistych intencji Burmistrza Miasta, ponieważ Burmistrz może przygotować zmianę planu w pół roku albo w dwa lata. Wyjaśniając wcześniejsze zdanie podkreślił, że jeśli Burmistrzowi nie zależy, aby asfaltownia powstała to zmiana planu nastąpi w szybkim czasie, jeśli natomiast Burmistrzowi zależy na inwestycji to sprawa będzie się ciągnęła, co będzie sygnałem dla mieszkańców, że Burmistrz chce, aby inwestycja powstała. Następnie zwrócił się do radnego Kazimierza Guta, wyjaśniając, że nie zna powodów, dlaczego włącza jego gazetę do kampanii wyborczej, ponieważ do tej pory nie zgłosił chęci kandydowania na Burmistrza i nie wie czy zgłosi. Kolejno zwrócił się do radnego Jerzego Żoły, aby nie zwracał uwagi, że mieszkańcy się źle zachowują, ponieważ po godzinie dyskusowania radnych nad kruczkami prawnymi Rada się nie posunęła ani krok do przodu to „święty by się zniecierpliwiał, a niesiedzący tam mieszkańcy”. Dodał, że być może się myśli, co do osoby, która to powiedziała. Na samym końcu zaapelował o przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący Rady zakomunikował, że nie ma w statucie zapisu, który zezwalałby na wystąpienie w trybie ad vocem do wypowiedzi mieszkańców.

Radny Jerzy Żoła zwrócił się o sprostowanie faktu, że to nie jego osoba zwróciła uwagę na złe zachowanie na posiedzeniu sesyjnym.

Przewodniczący Rady stwierdził, że w jego ocenie te gwizdy dobiegły zza okna.

Mieszkancka Łędziny Pani Halina Resiak (Mecenas) przeprosiła za zachowanie, tłumacząc sytuację napięciem.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Pani Halinie Resiak w uzupełnieniu wypowiedzi Pana Tomasza Mieszczoka.

Mieszkancka Łędziny Pani Halina Resiak (Mecenas) potwierdziła słowa Pani Sekretarz Miasta, że jeżeli zostanie stwierdzona nieważność postępowania prowadzonego przez Burmistrza Miasta to wtedy zostanie wyznaczony, któryś z Burmistrzów z ościennych gmin, najprawdopodobniej będzie to Burmistrz z Bierunia. Dodała, że w takim przypadku decyzja środowiskowa zapadnie po za gminą, a konsekwencją wydana decyzji środowiskowej jest wydanie pozwolenia na budowę, za co odpowiedzialny jest Starosta. Podkreśliła, że w takiej sytuacji wszystkie decyzje zapadną poza terenem gminy. Kolejno wyjaśniła, że do raportu środowiskowego można zgłaszać tylko poprawki. Następnie zakomunikowała z całą powagą w obecności władz i organów gminy, że te 136 metrów blokuje postępowanie i udział gminy jako prowadzących to postępowanie, więc mieszkańcy złożą wniosek o wykup 136 metrów. W związku z powyższym wyjaśniła, że mieszkańcy staną się stroną postępowania. Zaapelowała o pozytywne zaopatrzenie wniosku.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Wiceprzewodniczącemu Rady radnemu Edwardowi Żołnie.

Wiceprzewodniczący Rady radny Edward Żoła wyjaśnił, że mijają dwie godziny od czasu otwarcia obrad sesyjnych. Dodał, że najmniejszą część czasu na obradach sesyjnych zajmował temat uchwały, a największą część czasu zajmowało obarczanie się nawzajem. Następnie wyjaśnił, że według jego osoby wszystko zostało powiedziane i złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji w tym temacie i poddania projektu uchwały pod głosowanie.

Przewodniczący Rady udzielił głosu radnemu Kazimierzowi Gutowi.

Radny Kazimierz Gut cyt.: *„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Proszę się nie dziwić, że tutaj są takie długie dyskusje, ponieważ wszystko by było bardzo jasne i proste gdyby Panie Wiceprzewodniczący w odpowiednim momencie powiadomił Pan Radę, co się z tym gruntem dzieje i niech Pan teraz Panie Przewodniczący nie chce przyspieszać, kiedy Pan przez siedem miesięcy był hamulcowym i to zdecydowanie hamulcowym Panie Przewodniczący. I jak jestem już teraz przy głosie ja zgłoszę wniosek formalny, serdecznie się cieszę, że zgodził się ze mną Pan Mieszczok i Pan Dariusz Dyrda. No niestety nie mogę tutaj wyartykułować, ponieważ jest to wniosek formalny Pan Przewodniczący słusznie odebrałby mi głos jakkolwiek cieszę się z tego, że Państwo również rozumiecie tak jak ja, że czas był tu kluczowy, a ten czas ktoś specjalnie według mnie wykorzystał przeciwko Wam. Panie Przewodniczący w związku, z czym zgłaszam kontr wniosek o kontynuowanie dyskusji. Dziękuję”*.

Przewodniczący Rady poddał wniosek Wiceprzewodniczącego Rady radnego Edwarda Żoła pod głosowanie o zakończenie dyskusji w tym temacie i przejściem do głosowanie proponowanego projektu uchwały.

Stan radnych: 14, „za” - 9 głosów (w tym radni E. Żoła, P. Gorzeń, A. Palka, M. Ptaszkowski, K. Wróbel, Z. Dudek, L. Kubica, E. Piątek, Z. Rudol), „przeciw” 4 - (w tym radni J. Żoła, T. Noras, M. Korba, K. Gut), „wstrzymujących się” - 1 głos (radna Otylia Bu-biak).

W wyniku przegłosowanie wniosku formalnego Przewodniczący Rady zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Alojzego Palki o odczytanie tytułu projektu uchwały. Następnie Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Stan radnych: 14, „za” – 14 głosów (w tym radni E. Żoła, P. Gorzeń, A. Palka, J. Żoła, O. Bubiak, T. Noras, M. Korba, M. Ptaszkowski, Kazimierz Gut, K. Wróbel, Z. Dudek, L. Kubica, E. Piątek, Z. Rudol), „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Uchwała nr XLV/315/09 z dnia 22.04.2009 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w północno – wschodniej dzielnicy Hołdunów, i stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ad 4.

ZAKOŃCZENIE

Przewodniczący Rady Miasta Pan Piotr Gorzeń podziękował:

- Szanownym Paniom i Panom za pomoc, przychyłność i sprawność w przeprowadzeniu dzisiejszej Sesji,
- Mieszkańcom za wystąpienia i cierpliwość.

Przewodniczący Rady Miasta, działając zgodnie z obowiązującą Ustawą o samorządzie gminnym oraz Statutem Gminy Miejskiej Łęczyny, zakończył obrady Sesji Rady Miasta.

ZAMYKAM OBRADY XLV NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIASTA

Liczba załączników: 1

Na tym protokół zakończono.

Protokołowały:
Mariola Kaiser
Daria Jargieło